

Kuba Knap, Jak dym z tipa (gościnnie Ciech)

Wymykam się wam, jak ona trzyma kawał pęta, ja spliffa w zębach
Jedyna która mnie zawstydza
To po niej spływa
Modern art. Biorę wdech jak gdybym szedł w?, szkwał
Właż na brzeg, leż, patrz gdzieś tam
Ty może też lubisz w bletkach Staff
Weź wdech, już na niczym się nie znam
Stukot cichnie w klatce
Na dzisiaj fajrant
Szumi w czaszce
Jakbym tkwił w uchem w muszli
Choć dziś bez pijaństwa
Tkwił - trafne, ale raczej w próżni
Musze być tu sam, solo, żadnej spółki mała
To co nasze już wygrałaś
To co moje wziąłem sam ? potrafię zrzucić balast
To co obok to nie moje
4 rano, pale blanta, na noc
Patrząc na twoje zgrabne ciało ze spokojem tonę ?

I wymykam się światu jak dym z tipa
Wymykam się
/4x

Jak uciekasz przed światem
Ważne żebyś miał co gonić
A pytania czy ktoś na to pozwoli wybić sobie z głowy
Zwlekam ze śniadaniem zawsze kiedy kac odchodzi
Motywacja zbierze plony
Na razie trzyma gibla w dłoni, przede mną długi dzień
Wiec na 10 minut milkną
Wśród dymu niknę
Taki ze mnie wyrósł chłystek
Kiwam głową w takt, synchronicznie
Nie ma mnie aż zgaszę gwizdek
Bo nie działam impulsywnie
Przez te chwile poza światem
Zbieram siłę by mieć napęd
Nic nie tracę, pije kawę
Jem śniadanie , szybciej wstanę
Styram się bo wiem ze myśli nie pozwolą mi spać
A chce mieć w głowie cisze zasłużoną
Jak wszystkie kace
Wymykam się światu jak dym z tipa
By żyć dzisiaj
Każdą myśl spływam bo mi zbyt zgrzyta w
Spytasz z czym jest łatwiej?
To pomaga w walce, o moje imię walczę
Tak, gwizdek w popielniczkę wpycham

I wymykam się światu jak dym z tipa
Wymykam się
/4x